

Ponad 54 proc. ludności mieszka w miastach

Jest nas coraz więcej. W roku 30-lecia PRL żyje w Polsce przeszło 33,5 mln obywateli, a więc blisko 10 mln więcej niż było nas w 1946 r., kiedy to odbył się pierwszy w Polsce Ludowej spis powszechny. Najbardziej charakterystycznym procesem demograficznym 30-lecia jest stały wzrost migracji ze wsi do miast, będący prostą konsekwencją szybkiego rozwoju przemysłowego kraju i stale zwiększającego się zurbanizowania. Warto przyrzeć się bliżej tym przemianom, bo nie zawsze zdajemy sobie sprawę z ich rozmiarów.

Przed 28 laty olbrzymia większość Polaków — przeszło 74 proc. — zamieszkiwała na wsi, bądź też w małych miasteczkach, nie przekraczających 5 000 mieszkańców. W dużych, ponad 100-tysięcznych miastach, skupiało się zaledwie 10 proc. ludności. Dla wielu młodych ludzi zapewne zaskoczeniem będzie fakt, iż w 1946 r. żadne miasto w Polsce nie przekraczało pół miliona mieszkańców, a tylko 4 miasta miały ponad 200-tysięczną ludność.

Proporcje te zmieniły się znacznie już w 1960 r., kiedy przeprowadzono trzeci z kolei spis. Byliśmy jeszcze wówczas krajem o przewadze ludności wiejskiej, ale procentowy udział mieszkańców wsi i małych miast do 5 000 zmniejszył się już do 55,8 proc. ogółu ludności w kraju. Szczególnie wzrosła w tym czasie liczba mieszkańców miast 200-tysięcznych i większych, a w miastach półmilionowych zamieszkiwało już przeszło 6 proc. ogółu obywateli. Stolica była wtedy ponad milionowym miastem.

Obecnie jesteśmy krajem o przewadze ludności miejskiej i niemałym zurbanizowaniu. W miastach mieszka ponad 54 proc. Polaków. Nastąpił też dalszy wzrost ludności wielkomiejskiej. W 12 miastach liczących ponad 200 tys. mieszkańców zamieszkuje już blisko 1/5 ludności Polski. Szereg dużych miast wytworzyło bądź znajduje się w stanie tworzenia ca-

Przedstawiciele ŚKSP obradowali w Londynie

W Londynie odbyło się pierwsze posiedzenie komisji roboczej komitetu łączności i kontaktów Światowego Kongresu Sił Pokoju w Moskwie. W 2-dniowych obradach wzięli udział przedstawiciele 19 organizacji międzynarodowych i przewodniczący komisji roboczej kongresu moskiewskiego. Podczas obrad odbywających się pod kierownictwem przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Romesha Chandry, przewodniczący pierwszej komisji kongresowej, J. Cyrankiewicz, przedstawił pod dyskusję projekt Karty Pokoju Wzajemnego Bezpieczeństwa i Współpracy, opracowany przez polskie organizacje społeczne.

Projekt spotkał się z żywym zainteresowaniem uczestników londyńskiego spotkania i po dyskusji został jednomyślnie zatwierdzony. (PAP)

Klasa robotnicza

Dokończenie ze str. 1

dochodu narodowego. Poziom jego, w stosunku do roku 1938, wzrósł w br. 8-krotnie.

W dziedzinie wzrostu płac i inwestycji — podkreślił prof. Secomski — Polska używała w ostatnich latach czołową pozycję w skali międzynarodowej. Duża dynamika wzrostu dochodu narodowego jest wszechstronnie wykorzystywana dla systematycznej poprawy płac i dochodów ludności, a także rosnącego wkładu w rozbudowę i unowocześnienie bazy materialnej gospodarki. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Miejscami opady przebiegające lokalnie burze. Rano mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 18 do 22 stopni, tylko na Wybrzeżu około 14 stopni. Wiatr słaby i umiarkowanie przeważnie północny.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Od pogłębionych motywacji zależą jakość i efektywność pracy

Plenum WRZZ w Poznaniu

Działalność kulturalno-wychowawcza wśród załóg wielkopolskich zakładów pracy była tematem wczorajszego posiedzenia plenarnego Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu. W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich z z-cą kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Janem Janasem i wice-wojewódzka poznańska Romualdem Zysnarskim, oraz kierownik Wydziału Kultury, Oświaty i Prasy CRZZ — Eligiusz Wójcik. Obradom przewodniczył wiceprzewodniczący WRZZ w Poznaniu — Jerzy Męcnyński.

Działalność ideowo-wychowawcza w zakładach należy do tych zadań, do których wojewódzka instancja związkowa przywiązuje szczególną wagę. Już w czasie plenum w listopadzie 1968 — WRZZ dokonała szerokiej analizy w tym zakresie i wytyczyła zadania dla ogólnych związków. Wczorajsze posiedzenie było więc rekapitulacją kilkuletniej działalności kulturalno-wychowawczej, która zwłaszcza po VII i VIII Plenum KC PZPR urosła do rangi naczelnego zadania.

W większości zakładów — zwłaszcza przemysłowych — w Poznaniu i Wielkopolsce opracowane zostały i przyjęte do realizacji kompleksowe programy pracy ideowo-wychowawczej. Obejmują one tak istotne wyniki działalności związków, jak doskonałe systemy adaptacji społeczno-zawodowej, kształtowanie socjalistycznych stosunków między ludzkimi, podnoszenie poziomu kultury i wiedzy ogólnej, a także szereg działań wspierających wykonywanie zadań produkcyjnych.

Ruch związkowy w Wielkopolsce wypracował szereg skutecznych metod realizacji tych zadań. Należą do nich m.in. propagowanie i inicjowanie różnych form współzawodniczenia, a także podejmowanie akcji na rzecz ładu, porządku i czystości w zakładach. Temu ostatniemu celowi służy m.in. ogłoszone przez WRZZ, z inicjatywy KW PZPR, współzawodnicztwo o kulturę miejsca pracy, w którym udział bierze 1200 zakładów w Poznaniu i Wielkopolsce.

Kompleksowe traktowanie zadań produkcyjnych, socjalnych i wychowawczych, coraz szersze wprowadzanie bodźców pozamaterialnego zastraszania — przyniosło w ostatnim czasie wielkopolskim zakładom produkcyjnym kilka ogólnopolskich sukcesów, co znalazło swój wyraz w zdobytych sztandarach przechodzących w ręce Rady Ministrów i zarządów głównych związków branżowych. To zobowiązuje każde ognisko i każdego działacza

Telefony DONOSZA

● We Lwówku w pow. nowotomyskim wpadł pod autobus 46-letni kierowca Jan G., który poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną tragicznego wypadku było nieprzestrzeganie przepisów o pierwszeństwie przejazdu.

● Jadący przez Gostyni motocyklista Jan W. wpadł w poślizg i uderzył w stojący autobus. Motocyklista i pasażerka odnieśli obrażenia i zostali przewiezieni do szpitala.

● W szpitalu w Kaliszu zmarł na skutek odniesionych obrażeń motocyklista Józef G., który podczas omijania w Radiłowicach roweru stracił panowanie nad kierownicą i upadł na jezdnię.

● Na ul. Garbary w Poznaniu zderzył się wczoraj tramwaj z samochodem, w związku z czym doszło do krótkiej przerwy w komunikacji. (b)

Zdaniem włoskich bankowców

Konieczność ograniczenia konsumpcji wewnętrznej

W raporcie, opracowanym przez Bank Włoski, zwrócono uwagę na konieczność wprowadzenia drastycznych oszczędności budżetowych w celu zlikwidowania deficytu bilansu płatniczego. Raport podkreśla, że w ciągu dwóch ostatnich lat zadłużenie Włoch wzrosło do 10,3 mld dol. i obecnie kraj ten musi płacić odsetki od tych pożyczek w wysokości 700 mln dol. rocznie.

Zdaniem gubernatora Banku Włoskiego w tych warunkach konieczne jest wprowadzenie wyższych podatków od wszystkich dochodów, nie tylko od największych. Również podwyżka TVA (podatek od tzw. wartości dodanej) powinien obciążyć nie tylko artykuły luksusowe, ale wszystkie rodzaje towarów konsumpcyjnych. Bank Włoski twierdzi także, iż konieczne jest szybkie zredukowanie deficytów w instytucjach publicznych i administracji lokalnej oraz podniesienie nie opłat i taryf publicznych.

Zdaniem ekspertów, równowagi budżetowej należy poszukiwać raczej poprzez ograniczenie importu, niż zwiększenie eksportu, gdyż jest to droga bardziej realna. Według przewidywań, deficyt bilansu płatniczego Włoch wyniesie w roku bieżącym około 5 500 mld lirów, podczas gdy według zaleceń EWG Włochy powinny się starać, by nie przekroczyć pułapu 2 000 mld lirów. Aby zbliżyć się do tego poziomu i doprowadzić do utrzymania deficytu bilansu płatniczego w 1974 r. w granicach 3 000 mld lirów konieczne jest — zdaniem Banku Włoskiego — zmniejszenie popytu wewnętrznego o 4—5 proc. w porównaniu z 1973 r. (PAP)

W Wielkopolsce nie ma groźby powodzi

Ostatnie częste i obfite deszcze spowodowały — jak po dała sobotnia „Trybuna Ludu” — znaczny wzrost stanu wód na rzekach południowej i wschodniej Polski.

W rejonie Wielkopolski na razie groźba powodzi nie istnieje. Zapewnia o tym Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Mimo obfitych opadów w rzekach takich, jak Warta, Noteć, Prośna i w Kanale Ślesińskim nie nastąpiły gwałtowne wzmaganie. Nadmierne ilości deszczów nie spowodowały także znaczącego wzrostu stanu wód. Ze względu bowiem na przesunięcie głębi w poprzednim okresie, opady uzupełniają tylko powstałe niedobory.

Również — jak zapewnił Wojewódzki Zarząd Gospodarki Wodnej i Melioracji w Poznaniu — na pomniejszych rzekach Wielkopolski stan wód nie jest groźny. (a)

Bank PeKaO udziela kredytu

Ułatwienia przy kupnie samochodów

Od 1 lipca br. wejdą w życie nowe zasady sprzedaży samochodów osobowych za dewizy, a także nowe ceny na niektóre samochody produkcyjne krajowej.

Do 1750, a więc o 200 dolarów zmniejszona została cena „Polskiego Fiata 127 p”, obniżono też ceny samochodów dostawczych „Zuk” i „Nyssa”.

Wprowadza się ułatwienia dla nabywców „Polskich Fiatów P”. Ceny tych pojazdów nie ulegają zmianom. Polski Fiat 125 P — 1300 (standard) kosztuje nadal 1 700 dol., z silnikiem 1500 cm — 1740 dol. Wprowadza się możliwość częściowej wpłaty należności w złotych, a także możliwość uzyskania kredytu w walucie wymienialnej dla klientów nabywających Fiaty 125 i 126. Nabywając Fiat 125 P — 1300 można wpłacić w walucie

wymienialnej lub w bonach PeKaO 1 450 dol. oraz 16 tys. zł. względnie 18 tys. zł. przy Fiatcie 125 P — 1500.

W przypadku Fiatu 126 P, który kosztuje 1 150 dol. — klient wpłaca 880 dol. i 16 tys. zł.

O kredyt w banku PeKaO mogą ubiegać się osoby stale zamieszkałe w kraju lub oddelegowane służbowo do pracy za granicę. Należność za samochód oraz odsetki od udzielonego kredytu nabywca reguluje w walucie wymienialnej lub w bonach PeKaO, z tym, że częściowa wpłata w bonach towarowych nie podlega kredytowaniu i musi być wpłaconą w pełnej wysokości w chwili złożenia zamówie-

Wizyta J. B. Tito w RFN

Prezydent SFRJ, Josip Broz Tito przybył w poniedziałek do RFN z 4-dniową wizytą oficjalną.

23 bm. w przeddzień swojej wizyty w RFN prezydent SFRJ J. B. Tito udzielił wywiadu redaktorowi naczelnemu drugiego programu telewizyjnego zachodniemieckiego, Rudolfowi Wolterowi.

Prezydent SFRJ wyraził opinię, iż od czasu wizyty Willy Brandta w Jugosławii, sytuacja w Europie uległa pewnej poprawie.

Tito zaznaczył, że jego wizyta w RFN jest logicznym następstwem nie tylko normalnych stosunków Jugosławii z RFN, lecz również pomyślniejszej współpracy między obu krajami i wspólnego pragnienia jej rozwoju we wszystkich dziedzinach. Wizyta ta stała się możliwa dzięki wspólnym wysiłkom w celu wyeliminowania pewnych problemów z przeszłości oraz otwarcia perspektyw pokojowego życia obecnego i przyszłych pokoleń w atmosferze wzajemnego szacunku i równoprawnej kooperacji.

W ten sposób torujemy drogę nowej historii stosunków między obu krajami. Leży to w interesie Jugosławii i RFN oraz przyczynia się do szerszej współpracy międzynarodowej. (km)

Pogróżki Izraela

Trwa rozdzielanie wojsk na Bliskim Wschodzie

Zgodnie z porozumieniem, podpisanym w Genewie przed 3 tygodniami, Izrael i Syria są zobowiązane zakończyć w tym tygodniu rozdzielanie wojsk. W niedzielę Izrael przekazał siłom obserwacyjnym ONZ ostatni odcinek terenu, który zajął na Wzgórzach Golan w czasie październikowych działań wojennych. Obie armie rozdzieliła obecnie strefa buforowa o szerokości 5 km.

W środę, kiedy ma być zakończony proces rozdzielania wojsk, Izrael wycofa się ze szczytu Góry Hermon o wysokości 2 814 metrów, ze zniszczonego miasta Kunejtra i okolic miejscowości Rafid, zajętych w roku 1967.

Minister obrony Izraela, Szimon Peres, uciekł się w niedzielę do nowych pogróżek pod adresem Libanu. Oznajmił on, że Izrael będzie kontynuował akcje przeciwko obozom uchodźców palestyńskich w tym kraju. Peres złożył to oświadczenie przed odjazdem do Waszyngtonu, gdzie przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu USA w sprawie nowych dostaw broni amerykańskiej do Izraela. (PAP)

Hiszpańscy demokraci popierają przemiany w Portugalii

23 bm. wieczorem czterej ministrowie portugalskiego rządu tymczasowego wzięli udział w spotkaniu z pięćdziesięciokilkoma przedstawicielami hiszpańskiej opozycji demokratycznej — socjalistami, chrześcijańskimi demokratami i liberalnymi monarchistami.

Na spotkaniu, któremu przewodniczył minister sprawiedliwości, Francisco Salgado Zenha, obecni byli również: minister spraw zagranicznych, Mario Soares, minister infor-

macji, Raul Rego i minister bez teki, Francisco Pereira de Moura. Trzej pierwsi reprezentują w rządzie tymczasowym Portugalską Partię Socjalistyczną, a Pereira de Moura jest jednym z przywódców Jedynego Frontu Portugalskiego Ruchu Demokratycznego (MDP).

Pierwsze od 30 lat spotkanie dyskusyjne portugalskich i hiszpańskich działaczy demokratycznych, którego miejscem był lisboński hotel „Tivoli”, trwało 4 godziny i stało się manifestacją poparcia dla demokratycznych przemian w Portugalii zapoczątkowanych przewrotem z 25 kwietnia.

„Faszyzm — oświadczył minister Rego — wznosił prawdziwy mur na granicy między naszymi krajami i rozniecając nacjonalizm, odseparował od siebie dwa bratnie narody Półwyspu Iberyjskiego. Mogliśmy się tutaj spotkać dzięki defaszyzacji Portugalii. Pragnęliśmy, aby kontakty między narodami obu krajów zostały przywrócone i wierzę, że tak właśnie się stanie”. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsherowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasak.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miłośników 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” i Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659 16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekonesans nie odpowiada na listy nie zawierające adresu. Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerator: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmujące na pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwirzyńska 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-5-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-1

Siła współdziałania

Honorową ekspozycją tego rocznych Międzynarodowych Targów w Poznaniu był pawilon ilustrujący do roku 30-lecia PRL i ćwierćwiecza RP. Nie przypadkiem połączono te dwa akcenty. Nasz awans gospodarczy i polityczny, podobnie zresztą jak pozostałych krajów socjalistycznych, wiąże się ściśle z działaniem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, z naszym w tej organizacji miejscem i rolą, z naszą w niej współpracą. Opiaramy się na tej współpracy, kreśląc śmiało wizję Polski lat przyszłych, przyspieszając się do zadań, których efektem ma być coraz szybszy rozwój sił wytwórczych, coraz wyższy poziom życia społeczeństwa.

Gdy dzisiaj sięgamy myślą wstecz, by ogarnąć wszystko to, czego dokonaliśmy w trzy dziesięciolecie, rola współpracy państw socjalistycznych jawi się wyraźnie. Zarówno w pierwszym okresie — likwidacji zniszczeń i przebudowy struktury gospodarczej — jak i na etapie obecnym. Wszak po moc, którą państwa socjalistyczne okazywały sobie wzajemnie w trudnym okresie powojennym, zwłaszcza zaś pomoc udzieloną im przez ZSRR — kraj w wielkim stopniu zniszczony i wyczerpany wojną — stała się zaczynem nowych podstaw materialnego bytu m. in. polskiego społeczeństwa. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w latach 1945—1970 Związek Radziecki wywołał kompletnie lub częściowo 95 przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce, wśród nich

Hutę im. Lenina, dostarczającą obecnie przeszło trzykrotnie więcej wyrobów niż całe hutnictwo polskie przed wojną! Przy współpracy z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi osiągnęliśmy poziom rozwoju nie notowany w naszych dziejach, uzyskaliśmy wysoką i powszechnie uznaną w świecie pozycję międzynarodową.

Nie sposób szczegółowo scharakteryzować naszego udziału w rozwoju i dorobku RP. W okresie ćwierćwiecza jej istnienia był to udział niemały. Dowodnie świadczy o tym ponad 7-krotny wzrost obrotów handlowych z krajami RP, w stosunku do poziomu z lat poprzedzających jej powstanie. Dzisiaj ponad 70 procent maszyn i urządzeń importowanych otrzymujemy właśnie z tego obszaru, skąd również pochodzi 60 procent paliw, surowców i innych materiałów sprowadzanych z zagranicy, 80 procent naszego eksportu elektromaszynowego znajduje się na chłonnych rynkach państw RP.

Polska zawsze należała do tych państw socjalistycznych, które swój postęp gospodarczy i społeczny wiązały z rozwojem integracji w ramach RP. Stąd liczne nasze inicjatywy na rzecz przyspieszenia tego procesu, stworzenia nowych form ścisłego współdziałania. Także przyszłość gospodarczą naszego kraju jest związana z dalszym rozwojem specjalizacji i kooperacji pomiędzy krajami RP, z postępową socjalistyczną integracją ekonomiczną. Poślad ten zawarty w Tezach Komitetu Centralnego KPZR na XXX-lecie Polski Ludowej najlepiej oddaje wagę, jaką przywiązujemy do zacieśnienia współpracy w ramach RP.

Sporo w tej dziedzinie osiągnięto. Wspólnym wysiłkiem bratnich państw powstały zakłady wydobywcze i prze-

twórcze rudy, azbestu, soli potasowej, buduje się zakłady hutnicze (np. Hutę „Katowice”) i celulozowo-papiernicze (np. Kombinat Ust-Ilm w ZSRR). Postępuje integracja w przemyśle, zwłaszcza zaś w maszynowym i lekkim. O jej zaawansowaniu wymownie świadczy fakt budowy tekstylnego kombinatu w Zawierciu stanowiącego własność wspólną Polski i NRD, którego wyroby skierowane zostaną niebawem na rynki państw socjalistycznych. Swoją rolę w kooperacji pomiędzy państwami RP ma również nasz region wielkopolski, by wspomnieć sprężnię elektromagnetyczną wytwarzaną przez Fabrykę Urządzeń Mechanicznych w Ostreszowie, czy sprężnię hydrauliczną produkowaną przez „Pomet”. Znanym dostawcą silników okrętowych dla państw naszej wspólnoty jest HCP.

RP jest organizacją nowego typu, opartą na idei socjalistycznej międzynarodowości. Oznacza to, iż w stosunkach między państwami członkowskimi decyduje nie egoizm oraz konkurencja, tak typowe dla wewnętrznych struktur ugrupowań kapitalistycznych, lecz zasady pełnego równouprawnienia, poszanowania suwerenności, wzajemnych korzyści i pomocy. Taki charakter organizacji, poza jej składem i po tencjałem gospodarczym, był i jest najlepszą rekompensacją interesów, gwarancją realizacji naszych zamierzeń.

Nadrzędnym celem socjalistycznej wspólnoty gospodarczej jest, rzecz oczywista, dobro człowieka. Stwierdzenia tego nie trzeba udowadniać, wynika ono z treści naszego ustroju. Wszakże na tle kryzysu wstrząsających światem kapitalistycznym, których następstwa dają się odczuć milionom ludzi na Zachodzie, szczególnie wymowy nabiera fakt,

ż państwa RPWPG potrafią za-
bezpieczyć swych obywateli
przed ujemnymi skutkami wa-
hań koniunktury.

We wszystkich krajach RPWPG eksponuje się wagę spraw społecznych, troskę o podniesienie poziomu życia ludności. Widać to wyraźnie, zwłaszcza od XXV Sesji RPWPG, a więc od momentu przyjęcia kompleksowego programu integracji socjalistycznej. Program ów, zakładający doskonałe funkcjonowanie gospodarki, za punkt wyjścia bierze właśnie najszerze interesy ludzi pracy, możliwie najlepsze zaspokajanie ludzkich potrzeb.

Polska jest krajem, którego rozwój i pomyślne perspektywy zależą w znacznej mierze od efektywnego wykorzystania międzynarodowego podziału pracy. Przypomnijmy to na I Krajowej Konferencji PZPR Edward Gierka. Mówił on: „Realizując wskazania VI Zjazdu zwiększamy udział Polski w międzynarodowym podziale pracy, wykorzystujemy lepiej istniejące i tworzymy nowe związki z gospodarką światową, przyczyniamy się aktywnie do postępu socjalistycznej integracji i tworzymy warunki sprzyjające jej rozwojowi. W programie tym widzimy wielką szansę przyspieszenia wzrostu naszej gospodarki”.

Z myślą o doskonałym form socjalistycznej integracji uczestniczyliśmy w niedawnej XXVIII Sesji RPWPG. Wyniki tej sesji, ważne porozumienia gospodarcze, sprzyjające badaniu współpracy bratnich krajów. Fakt, iż sesja ta, odbywająca się w 25-lecie RPWPG, wysoko oceniła jej do-
rodek, jest najlepszym dowodem wagi, jaką państwa socjalistyczne przywiązują do rozwoju swej wspólnoty gospodarczej.

Wspólnota ta jest dla Polski równie nieodzowna co korzystna. Potwierdza to cała do-
tychczasowa praktyka istniejąca RPWPG. Jej dorobek, widomy sprawdzian efektywności i siły współdziałania państw socjalistycznych, jest zarazem nieodłączną częścią dorobku naszego kraju.

JERZY WALASEK

Zdobycze socjalne wsi



W Polsce międzywojennej mieszkańcy wsi na ogół nie byli objęci systemem ubezpieczeń na wypadek choroby, trwałej niezdolności do pracy, starości. Jedyną w województwach: poznańskim, pomorskim i częściowo katowickim robotnicy rolni i drobni producenci rolni korzystali z ubezpieczenia dotyczącego wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Ogólną bolączką był natomiast brak ochrony zdrowia ogółu ludności rolniczej.

Po wyzwoleniu kraju, objęto ubezpieczeniem na wsi najpierw wszystkich robotników rolnych w 1946 roku — od wypadków przy pracy, w 1948 r. — chorobowym, w 1950 r. — rodzinnym (zasiłki rodzinne w tych latach wynosiły 50 — 100 procent przeciętnej płacy robotników zatrudnionych w rolnictwie), a w 1953 r. ubezpieczeniem emerytalnym. Druga wielka grupa społeczna wiejskiej, która już w pierwszych latach Polski Ludowej korzystała z tego rodzaju świadczeń, to tzw. chłopów-robotników. W 1957 roku było ich 1,7 mln ubezpieczonych w ZUS.

Od roku 1962 wszyscy członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych wraz z rodzinami zyskali uprawnienia do rent starczych, inwalidzkich i rodzinnych, a rok później do bezpłatnych świadczeń społecznego ubezpieczenia lecznictwa otwartego i zamkniętego. W 1963 roku wprowadzono obowiązek ubezpieczenia społecznego pracowników kółek rolniczych (najczęściej są to osoby z indywidualnych gospodarstw rolnych).

Nieco wcześniej (rok 1962) podjęto próbę zapewnienia spokojnej starości rolnikom indywidualnym, wydając ustawę o przejmowaniu niektórych nieruchomości w zagon podarowanie lub na własność państwa oraz o zaopatrzeniu emerytalnym właścicieli tych nieruchomości. Ten akt prawny, którego nie zweryfikowało życie, został zastąpiony po czterech latach ustawą o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa. Dzięki temu, świadczenia pieniężne za gospodarstwo przekazane zwiększyły się niemal dwukrotnie w porównaniu z ustaleniami ustawy z 1962 roku.

Pełne rozwiązanie tego i innych problemów socjalnych wsi uzyskało priorytet w dłu gofalowej polityce społecznej, zapoczątkowanej w 1970 roku decyzjami VII i VIII Plenum KC PZPR. Najpierw — w 1971 roku podwyższono renty przyznawane rolnikom — w zamian za gospodarstwo — na podstawie ustawy z 1962 roku. W maju 1974 roku, zgod-
nie z postanowieniem XII Plenum KC PZPR, Sejm uchwalili reformę systemu rent i emerytur, która m. in. w miejsce dotychczasowych możliwości przejęcia przez państwo gospodarstwa rolnego za rentę i spłaty — wprowadza obowiązek takiego przejęcia gospodarstwa na wniosek właściciela. Ustawa rozszerza też krag upraw nionych do korzystania z tych przepisów, obniżając wymagania wielkość gospodarstwa z 5 ha do 2 ha i obejmując tak-
że gospodarstwa chłopo-robot-
ników.

Innym doniosłym następstwem nowej polityki społecznej, zasadzającej się na równości wszystkich obywateli, bez względu na rodzaj ich za-
trudnienia i stosunek do środ-
ków produkcji, było przyzna-
nie indywidualnym rolnikom prawa do bezpłatnej opieki leczniczej. Przywilejem tym zostało objętych w całym kraju około 6,5 mln (w Wiel-
kopolsce — około 400 000) osób z indywidualnych gospodarstw, do 1971 roku korzys-
tających w ograniczonym za-
kresie z bezpłatnych świad-
czeń służby zdrowia (np. w
lecznictwie zamkniętym, cho-
rby na choroby społeczne
i zakaźne, podlegające przy-
musowemu leczeniu, oraz
dzieci do 1 roku życia).

Dokłada się starań, by u-
prawnień rolników, prowa-
dzących gospodarstwa na
własny rachunek, do bezpłat-
nego leczenia w zakładach ot-
wartych i zamkniętych — mia-
ły charakter w pełni realny.
Dlatego też nakłady inwesty-
cyjne na rozbudowę bazy służ-
by zdrowia (m. in. wiejskich
ośrodków) w bieżącej 5-letce
wzrosły o 80 procent. Szansę
przekroczenia planu inwesty-
cyjnego stwarza utworzony
z inicjatywy I sekretarza KC
PZPR — Edwarda Gierka,
Narodowy Fundusz Ochrony
Zdrowia. Partia uznała, że do
najpilniejszych jego zadań na-
leży doskonalenie opieki pro-
filaktyczno-leczniczej nad lud-
nością wiejską. Temu dąże-
niu towarzyszą także przed-
sięwzięcia, jak lepsze zaop-
atrzenie wsi w wodę, poprawa
warunków pracy w rolnic-
twie, skuteczniejsze zapobie-
ganie chorobom zawodowym,
związany z chemizacją rolni-
ctwa itp.

Nakłady inwestycyjne na
pomoc społeczną w tej pię-
ciolatce wzrosły o 170 pro-
cent. I ten fakt w znacznej
mierze jest wynikiem uwzględ-
nienia potrzeb wsi, podykto-
wany koniecznością zwiększe-
nia jej udziału w świadcze-
niach pomocy społecznej. We-
dług szacunków Ministerstwa
Zdrowia, dotychczas około 40
procent pensjonariuszy w do-
mach pomocy społecznej sta-
nowiły osoby pochodzące ze
wsi. Natomiast z zasiłków pie-
niężnych stałych, okresowych,
doraźnych i losowych korzys-
tało około 100 000 mieszkań-
ców wsi.

Tak — w skrócie — przed-
stawia się rozwój systemu za-
bezpieczenia społecznego (lud-
ności wiejskiej), obejmującego
ubezpieczenie społeczne, za-
opatrzenie państwowe, ochro-
nę zdrowia i pomoc społecz-
ną. Jest to zaledwie wycinek
zjawiska, któremu na imię
zdobycze socjalne wsi w Pol-
sce Ludowej. Chcąc wyczer-
pać ten temat, trzeba by roz-
począć od reformy rolnej (któ-
ra m. in. oznaczała kres wege-
tacji bezrolnych), a wspom-
nieć m. in. o elektryfikacji,
mechanizacji i stałej rozbudo-
wie infrastruktury socjalnej
na wsi w sensie rozwoju ilość-
ciowego (przybywa bibliotek,

Dokończenie na str. 4

POLKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Tadeusz Peiper — „O wszystkim i jeszcze o czymś”. Artykuły, eseje, wywiady (1918—1939). Wyd. Literackie, s. 670, zł. 90.

Adam Mickiewicz — „Wiersze — Powieści poetyckie — utwory dramatyczne — Pan Tadeusz”. Czyt., 4 tomy, zł. 75.

Henryk Vogler — „Dwanaście białych wieńców i inne utwory dramatyczne”. Wyd. Literackie, s. 218, zł. 30.

„Dziś i wtedy”. Opowiadania węgierskie. LSW, s. 314, zł. 30.

NAUKA

Marek Jurczak — „Wibracje”. PWN, s. 151, zł. 20.

Stanisław Szmigielski — „Chronobiologia. Rytm biologiczny człowieka”. PWN, s. 124, zł. 20.

Willard Van Orman Quine — „Logika matematyczna”. PWN, s. 329, zł. 35.

L.A. Kacizyna, N.B. Kupletskaja — „Metody spektroskopowe wyznaczania struktury związków organicznych”. PWN, s. 338, zł. 34.

Karel Eckschlager — „Błędy w analizie chemicznej”. PWN, s. 242, zł. 55.

Jerzy Greń — „Statystyka matematyczna. Modele i zadania”, wyd. IV uzupełnione. PWN, s. 358, zł. 38.

Siegfried Brandt — „Metody statystyczne i obliczeniowe analizy danych”. PWN, s. 280, zł. 50.

Neil S. Isaacs — „Fizyczna chemia organiczna. Ćwiczenia”. PWN, s. 312, zł. 45.

Ernst Mayr — „Podstawy systematyki zwierząt”, PWN, s. 452, zł. 100.

Z książki czynów

Precyzja i duża wydajność

Kazimierz Gogulski — formier Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama” w Poznaniu należy do wypróbowanej gwardii pracowników tego zakładu. Zaufanie jakim darzy go kierownictwo, przejawia się m.in. w powierzaniu mu coraz bardziej odpowiedzialnych prac. Do nich należy wykonywanie skomplikowanych form wielorodzeniowych. Takie zlecenia dostają tylko pracownicy wykazujący się obowiązkowością i dużym zasobem wiedzy fachowej. Trzeba bowiem dobrze odczytać rysunek techniczny a dostrzeżone niejednokrotnie drobne uchybienia samemu skorygować.

Dużą precyzją wykonawstwa skomplikowanych form nie prze-
szkądza w osiąganiu wysokiej wydajności. W okresie pierwszego kwartału br. K. Gogulski wykonał 188 procent nor-

my. Tak znaczny efekt postano-
wił on, dla uczczenia 30-lecia
PRL, podwyższył w drugim
kwartale do 195 procent, co
jest osiągnięciem dużej wagi.
Oznacza to bowiem, że odle-
wienie opuścił dodatkowo 15 ton
niezaplanowanych ilości detali
o łącznej wartości około 200 000
zł. Oznacza to dalej, że Zni-
fiska Fabryka Maszyn otrzyma
większe ilości korpusów do pi-
taśmowych, a Wydział Mecha-
niczny „Wiepofamy” będzie
miał zapewniony nieprzerwany
dopływ odlewów do obróbki.
Tyle korzyści daje zobowiąza-
nie jednego pracownika.

Nie pierwsze to zobowiązanie
K. Gogulskiego, który w „Wie-
pofamie” pracuje 15 lat. Za
wybitne osiągnięcia produkcyj-
ne został on wyróżniony od-
znaką Przewodnika Pracy So-
cjalistycznej i tytułem Przo-
downika Dobrej Roboty.



Fot. — H. Kamza

Założa obdarzyła K. Gogul-
skiego zaufaniem, wybierając
go do Rady Robotniczej. Pó-
dobnym autorytetem cieszy się
on w miejscu zamieszkania,
piastując stanowisko członka
Komitetu Obwodowego nr 30.

(za)

Sezon turystyczny już się zaczął, czego dowodem grupy wyciecz-
kowiczyków coraz liczniej widzia-
ne na dworcach PKP i PKS, w pociągach i autobusach, na drogach, w la-
sach i w ośrodkach znanych z cen-
nych zabytków. Natomiast przed nami
— fala wyjazdów urlopowych, przy-
padająca u nas głównie na czas od po-
łowy czerwca do końca sierpnia.

Trudno policzyć, ile w rzeczywisto-
ści mamy w kraju turystów z praw-
dziwego zdarzenia, to znaczy takich,
którzy szukają głównie wrażeń estety-
cznych przez zwiedzanie zabytków,
szukanie atrakcji przyrody, poznawa-
nie kraju... Faktem wszakże jest, że
podróżujemy coraz bardziej masowo.
Wędrujemy różnie: pieszo, na rowerze,
kajakiem, a coraz częściej też samo-
chodem. Dzięki zaś staraniom władz,
głównie dzięki wzrostowi rangi turysty-
ki i wypoczynku, którą to rangę tej dzie-
dziny naszego życia nadały m. in. u-
chwały VI Zjazdu partii i I Krajowej
Konferencji PZPR, turystom w naszym
kraju wiedzie się coraz lepiej. Sygna-
ły mówią o nowych zjazdach i go-
ścińcach, motelach, o przydrożnych
parkingach, polach namiotowych, pla-
cach campingowych, itp. różnych in-
nych urządzeń mających utulić wia-

śnie wędrowanie po kraju. Zresztą —
nie tylko nam samym, ale także tym,
którzy do Polski przybywają z zagra-
nicy.

Najważniejszy dla turysty jest noc-
leg. Ostatecznie bowiem typowy tu-
rysta często korzysta z posiłku przy-
rządzonego we własnym zakresie. Na-
tomiał w przypadku noclegów lubi
nawet pogrymasić. W tym przypadku

turyści dzielą się na dwie kategorie:
na tych, którzy uwielbiają wprost spa-
nie pod namiotem i na takich, dla któ-
rych konieczne musi być coś pod
trwałym, mocnym dachem. A więc —
szukają przeróżnych motel, hoteli
lub przynajmniej domków campingo-
wych.

Ta dziedzina turystycznego zago-
podarowania jeszcze nie w pełni od-
powiada naszym wymaganiom. Trudno
— każde tego rodzaju przedsięwzięcie

sporo kosztuje, absorbuje wiele sił lu-
dzkich i przeróżnych środków. I choć
wiele czyni się i w tym zakresie —
braki dają się jeszcze tu i ówdzie mo-
cno we znaki. Co zatem czynić?

W znacznie lepszej sytuacji są zwol-
nienicy spania pod namiotem. Skle-
py dysponują coraz szerszym urozma-
conym wyborem. Od najtańszych i naj-
prostszych do wyszukanych, choć nie-

co drogich. Można zatem dobrać sobie
to, co kto lubi, co komu wygodne i naj-
bardziej potrzebne i — na co kogo
stać. Wiadomo — innym namiotem
musi się posługiwać turysta pieszy, in-
nym — uprawiający wycieczkowi-
nie samochodem. To samo zresztą do-
tyczy także dalszego wyposażenia tu-
rystycznego, takiego jak: kuchenki,
garnki, menażki, materace, poduszki
nadmuchiwane itp.

Chciałbym przekonać wielu do owej

turystyki pod namiotem. Zdrowe to i
przyjemne, daje sporo atrakcji, spra-
wia, że na wycieczce nie stajemy się le-
niwi (trzeba rozbić namiot, nadmuchać
materace, ugotować strawę). A
jeśli deszcz popada, to i tak pod na-
miotem jest nawet bardziej romanti-
cznie. Jakoś najbardziej pasuje on do
rolni i celów turysty z prawdziwego
zdarzenia.

Bywały kiedyś takie czasy, że nawet
na długą wódrówkę wyruszać się z ple-
cakiem i... namiotem. Wówczas nikt nie
liczył na to, że znajdzie wygodne
schronisko czy motel lub kolonię dom-
ków campingowych, maszynowych, do-
brze wyposażonych. Maszerowało się
kilometrami, spało pod „palatką” nie-
jedną i nie dwie noce.

A dzisiaj? Staliśmy się wygodni, roz-
pieszczeni. To dobrze, że oferuje się
turyście coraz wyższy standard usług.
Jednak zachęcanie do zdrowego i wy-
godnego noclegowania w namiocie, nie
powinno wywoływać zdziwienia i
sprzeciwów.

EUGENIUSZ COFTA

W domku czy pod namiotem?

Między kuratorem i zakładem poprawczym

Sporo nieletnich, którzy weszli w kolizję z prawem jeszcze nie wy-
maga umieszczenia w zakła-
dzie poprawczym, jednak
już jest dla nich niewystar-
czająco łagodniejszy środek —
dozór kuratora, pełniącego
swoje obowiązki w sposób
tradycyjny (okresowe odwie-
dziny i perswazje). Dotyczy
to głównie takich młodych,
których rodzice nie potrafili
lub nie chcą współpracować z
kuratorem sądowym. „Nie
chcą” — oznacza tu demora-
lizację oddziaływanie domu
rodzicielskiego.

Powie ktoś, że reakcja po-
winna być intensyfikacja po-
czynka kuratora. Tak, ale...
Jeżeli sprawuje on dozór nad
kilkoma nieletnimi, nie może
każdemu z nich codziennie
poświęcać kilka godzin — po-
magać w nauce, rozbudzać
ambitniejsze zainteresowania,
wskazywać właściwe rozrywki
— by zastępować nieporad-
nych rodziców lub neutralizo-
wać ich demoralizacyjny
wpływ.

Krótko mówiąc, praktyka
przeciwstawiania demoraliza-
cji i przestępczości młodzieży,
nie od dziś sygnalizuje, że
część nieletnich jeszcze nie
kwalifikująca się do zakła-
dów poprawczych i wycho-
wawczych wymaga zastosowa-
nia bardziej intensywnego
środka niż tradycyjny dozór
kuratora. Ta potrzeba zrodzi-
ła instytucję pod nazwą kura-
torski ośrodek pracy z mło-
dzieżą. Jego podstawowym za-
daniem jest właściwa organi-
zacja wolnego czasu nielet-
nich — podopiecznych kurato-
rów. Czas ten powinien być
wypełniany korepetycjami,
pracami społecznie użytecznymi,
zajęciami kulturalno-
oświatowymi, sportem, zaba-
wami.

W Poznaniu pierwszy tego
rodzaju ośrodek powstał
przy Szkole Podstawowej nr
40 (na Starym Mieście). Pi-
sząc o nim, m. in. stwierdzi-
liśmy (w publikacji „Ośrodek
kuratorski wychowuje”,
„Głos” z 14 grudnia ubieg-
łego roku):
„Nie można jednak powie-
dzieć, że problem młodzieży
wymagający zintensyfikowa-
nego oddziaływania kurato-
rów został rozwiązany. Na-
stąpił to dopiero wówczas,
gdy sieć ośrodków będzie pro-
porcjonalna do liczby nielet-
nich, którzy powinni być ob-
jęci resocjalizacją, prowadzo-
ną przez te ośrodki. Szerokie
pole do popisu ma tu szcze-
gólnie Poznań, w którym dzia-
łają — statystycznie rzecz
biorąc — dwie takie placów-
ki (faktycznie jedna, która
prowadzi jednak zajęcia dla
dwóch grup 30-osobowych),
podczas gdy według tych sa-
mych kryteriów statystycz-
nych w Łodzi jest 6 ośrodków,
w Jeleniej Górze, War-
szawie i Olsztynie — po 5, w
Busku Zdroju (woj. Kielce),
i w Radomiu po 4 (...). Ze sta-
tystyki wynika jednoznacznie
wniosek dla władz admini-
stracyjnych Poznania. Myśle-
o wygospodarowaniu lokali
dla potrzeb nowych ośrodków
kuratorskich”.

Do tej inicjatywy — władz
sądowych, kuratorów, nauczy-
cieli i osiedlowego aktywu
kulturalno-oświatowego, —
bieżącym półroczu zostały zor-
ganizowane w Poznaniu czte-
ry nowe ośrodki. Jest ich więc
teraz 6 (licząc podwójnie ten
przy Szkole Podstawowej nr
40), a po feriach letnich ma
rozpocząć działalność siódmy
— w rejonie Chwaliszewa i
Śródku.

Kilka słów o nowo powsta-
łych placówkach. Jedną z

nich została utworzona przy
Szkole Podstawowej nr 103
(przy ul. Bułgarskiej), której
kierownictwo udostępniło uc-
czestnikom zajęć w ośrodku
pracownie: krawiecką i ob-
róbkę metali. Zarząd Dzielnicy
ZMS Poznań-Grunwald
zadeklarował pomoc wycho-
wawczą.

Koncepcja funkcjonowania
trzech pozostałych, zorganizo-
wanych w tym roku ośrodków
resocjalizacyjnych, polega
głównie na tym, że zоста-
ły one niejako włączone w
nurt działalności osiedlowych
klubów kulturalno-oświatow-
ych. Chodzi o Osiedlowy
Dom Kultury „Wierzbak”
przy Spółdzielni Mieszkaniowej
„Jeżyce”, Młodzieżowy
Klub Kultury i Sportu przy
HCP oraz Osiedlowy Dom
Kultury „Na Skarpie” przy
Spółdzielni Mieszkaniowej
„Osiedle Młodych” na Rata-
jach. Podopieczni kuratorów
sądowych biorą udział w za-
jęciach prowadzonych przez
te kluby, a ponadto korzystają
z korepetycji.

Rozwój ilościowy ośrodków
kuratorskich w Poznaniu jest
więc znaczny. Na plan pierw-
szy wysuwa się zatem kwestia
doskonalenia ich działal-
ności, by ograniczyć liczbę
podopiecznych uczęszczają-
cych niesystematycznie na za-
jęcia lub uchylających się od
nich. Być może rozwiązanie
tego problemu wymaga nawią-
zania ściślejszej współpracy
np. z psychologami i pedago-
gami. Sytuacja w województwie
(3 ośrodki — w Kaliszu,
Lesznie i Ostrowie, a do końca
bieżącego roku ma powstać
5 dalszych) wymaga nato-
miast przede wszystkim zwięk-
szenia liczby tych pożytecz-
nych placówek.

MICHAŁ ŁUCZAK

Zdobycze socjalne wsi

Dokończenie ze str. 3

świeć, klubo-kawiarni,
boisk itd.) i jakościowego,

Groźba inflacji w Europie zachodniej

W siedzibie ONZ ogłoszono
doročný raport ekspertów go-
spodarczych tej organizacji o
sytuacji ekonomicznej na świe-
cie w ostatnich latach. W ra-
porcie tym zaznacza się, że w
wyniku gwałtownego wzrostu
cen ropy naftowej w ub. roku,
należy się spodziewać podob-
nego wzrostu inflacji i bezrobo-
cia w najbliższej przyszłości.

Ekonomiści ONZ przypuszcza-
ją, że w r. bieżącym dochody
krajów eksportujących ropę
naftową wzrosną do 85 mld
dolarów i będą przeszło 5-krot-
nie większe niż w 1972 r. W
związku z tym wysoko uprze-
mysłowione kraje Europy za-
chodniej oraz Stany Zjednoczo-
ne i Japonia — będą musiały
w r. bież. zapłacić za importowa-
ną ropę naftową o 50 mld
dolarów więcej aniżeli w ub.
roku. Wzrost cen tego surowca
będą ponosiły również kraje roz-
wijające się. Szacuje się, że w
tym roku zapłacą one o 15 mld
wiecej, tj. trzykrotnie tyle co
w 1973 r. i cztery razy więcej
niż w 1972 r. (PAP)

czego wyrazem jest choćby
utworzenie zbiorczych szkół
gminnych, urealnianych mło-
dzieży wiejskiej taki dostęp
do oświaty, jaki ma mło-
dzież miejska.

Przykładowo — o sytuacji
w wielkopolskich PGR-ach.
W latach 1950 — 65 oddano
do użytku około 13 000 izb
mieszkalnych dla pracow-
ników, a w latach 1966 — 1974
ponad 25 000 izb. PGR-y zor-
ganizowały około 200 przed-
szkoli, finansują działalność
135 świetlic przedszkolnych
(dożywianie i zajęcia pozalek-
cyjne). Niemal 50 procent
przedsiębiorstw PGR utwor-
rzyło zakłady usług socjal-
nych, zajmujące się prowa-
dzeniem stołówek, masarni,
pralni i innych przyzakłado-
wych placówek usługowych.

Wszystkie przedstawione tu
przedsięwzięcia, które nabra-
ły rozmachu po 1970 roku, to
znoszenie barier socjalnych
między miastem, a wsią, czyli
realizacja socjalistycznej za-
sady równości wszystkich oby-
wateli.

M. Ł.

Zwycięstwo SPD w Northeim

Układ sił w parlamencie kra-
jowym Dolnej Saksonii (RFN)
ustalony w czasie wyborów w
dniu 9 czerwca, zmienił się nie-
co w niedzielę w wyniku suk-
cesu SPD w wyborach uzupeł-
niających w okręgu Northeim.
Konieczność przeprowadzenia
takich wyborów zaszła w zwi-
zku ze zgonem kandydata
CDU na kilka dni przed wy-
barami 9 czerwca. W Nor-
heim zwyciężył kandydat SPD.
Tym samym w parlamencie
krajowym w Dolnej Saksonii
chrześcijańscy demokraci będą
dysponować tylko 76 mandatami
wobec poprzednich 77, nato-
miast stan posiadania SPD
zwiększył się z 67 do 68 man-
datów. FDP, która wraz z
SPD tworzy koalicję w tym
kraju, uzyskała w parlamencie
11 miejsc. (PAP)

„Koziółki”

13, 30, 33, 34, 45 dod. 29
Końcówki handeroli: 450 i 560
W 893 PGL „Koziółki”, której
losowanie odbyło się w dniu 23
bm., wpłynęło 165 137 zakładów
wartości 495 411, — zł. Fundusz na-
gród wynosił 272 476, — zł. Fundusz
na wygrane i stopnia w nastep-
nych grach wynosił 500 000, — zł.
Stwierdzono: „czwórka” z liczba
dodatkowa” w wysokości 24 770, —
zł, 14 „czwórek” po 4 128, — zł, 33
„trójki premiowane” po 168, — zł,
888 „trójek” po 68, — zł, 756 „dwó-
jek premiowanych” po 26, — zł i
11 588 „dwójek” po 6, — zł.
Poznańska Gra Liczbowa „Ko-
ziółki” organizuje podwójne loso-
wanie 894 Gry 30 bm., na które
ufundowała specjalne nagrody: na
czterocyfrową końcówkę handero-
li samochod marki „Svrena 105”,
a na pozostałe czterocyfrowe koń-
cówki — premie po 1 000, — zł.
Ponadto na trzycyfrową końców-
kę handeroli premie w wysokości
po 100, — zł. Nagrody te przezna-
cza się na czerono- i trzycyfrową
końcówkę handeroli V-zakłado-
wych kuponów złożonych na po-
dwojne losowanie (banderole za
30, — zł).
W podwójnym losowaniu Gry
30 bm. istnieje więc czterokrotna
szansa. Kupon ten bierze udział w
losowaniu I i II oraz specjalnych
nagród na czerono- i trzycyfrową
końcówkę handeroli.
Losowanie 894 Gry odbędzie się
w dniu 30 czerwca 1974 r. w Pozna-
niu na Starym Rynku o godzinie
12.00.

„Toto-Lotek”

11, 16, 28, 40, 43, 46 dod. 5
Końcówki handeroli: 5127 i 127

Nie zamykać oczu

Czyż można o czymś innym niż o piłkarzach, kiedy
nawet główne wydanie dziennika telewizyjnego po-
przezane jest wiadomością o kolejnym sukcesie biało-
czerwonych na stadionach RFN? Z „czarnego konia”,
staliśmy się nagle jednym z faworytów mistrzostw. Zaraz,
zaraz, powie niejeden, czy półfinałowa grupa „B” także
okaże się dla nas tak szczęśliwa, jak — pechowa — zda-
niem większości przed 15 czerwca 1974 r. miała być czwar-
ta finałowa grupa eliminacyjna? Nie wiemy, i nieciekawo-
byłby dalszy ciąg mistrzostw, gdybyśmy znali kolejne ich
rozstrzygnięcia. Mielibyśmy się potknąć w ubiegłym roku
na Walii, a potem na Anglii, a już w RFN na Argentynie,
a na pewno na Włochach. I co? Wszystkie te przeszkody
pozostały za nami, choć z piłkarzami południowoamery-
kańskimi możemy się powtórnie spotkać w meczu o trze-
cie miejsce lub... o miano najlepszej drużyny świata. Byli-
byśmy wówczas w korzystniejszej sytuacji, jako że zwycię-
żyliśmy z nimi w pierwszym spotkaniu i zajęliśmy
pierwsze miejsce w grupie IV.

Tytuł niniejszych rozważań dotyczy kilku spraw i — w
naszym przekonaniu — przy każdej z nich warto o nim
pamiętać. Zaczniemy od nieco groteskowego problemu:
apelujemy do red. Tomasza Hopfera, aby nareszcie prze-
stał się bawić w ciuciubabkę z wielomilionową publicz-
nością TV i nie zachęcał jej do zamykania oczu, w mo-
mentach okazywania tabel z wynikami Piłkarskich MS,
gdy przecież powinny się one otwierać możliwie najszerszej.

Nie radzimy, zamykać oczu także polskim piłkarzom i
uważać którykolwiek z zespołów półfinałowej grupy „B”
za słabszy lub silniejszy. Pozornie mniej groźną jest Szwec-
cja, ale tylko ona odebrała świetnej Holandii punkt i w
znakomite drugiej części meczu trzy razy potrafiła zna-
leźć drogę do siatki Urugwaju, znanego z dobrej obrony
i znakomitego bramkarza — Ladislao Mazurkiewicza. Za
to Jugosławia, choć dobra technicznie i kondycyjnie, nie
rostrzygnęła spotkań ze znacznie przereklamowaną w br.
Brazylia i schematycznie grającą Szkocją. Także i RFN
— faworyt nr 1 mistrzostw meczył się z jedenastką Chile
i chyba zbyt pewny swego, przegrał z ambitną NRD.

Wracając wreszcie do kraju, raz jeszcze pragniemy
parę słów poświęcić fantastycznemu rekordowi świata
w biegu na 400 m ustanowionemu przez Irenę Szewiń-
ską podczas sobotnich zawodów o Memoriał Janusza Ku-
sosińskiego. Pokonanie bariery 50 sekund, poprawienie naj-
lepszego dotychczas rezultatu na tym dystansie o 1,1 sek. (!)
to doprawdy wyczyn niebywały. I to w zaledwie drugim
biegu Szewińskiej na 400 m. Wbrew zapowiedziom jej

trenera i męża zarazem — Janusza Szewińskiego, uważa-
my, że największą szansą na zwycięstwo w biegu podczas
tegorocznych Mistrzostw Europy ma Irena na 200 i 400
m. I na tych dystansach powinna wystartować nawet re-
zygnując z medalu na 100 m.

Z wielkopolskiego podwórka odnotowujemy przede
wszystkim powrót mistrzowskiego tytułu w hokeju
na trawie do Gniezna. Tamtejsza Stella zdetronizowała nie-
mał „etatowego”, w ostatnich latach, zwycięzcę I-ligowych
rozgrywek — poznańską Wartę. Czyż i tutaj dewiza o tym,
by nie zamykać oczu, miała zastosowanie?

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Szachy

Olimpijskie rozczarowania

Stało się. Polska drużyna na
XXI Olimpiadzie Szachowej nie
zdołała się zakwalifikować do
głównego finału. W eliminacjach
Polacy przegrali zupełnie nieocze-
kivanie z Walią i zremisowali ze
Szkocją. To właśnie Walijczycy
wyeliminowali naszych szachistów
z finału „A”. Był to nieoczekiwany
cios. Jedyny dobry mecz rozegrali
nasi mistrzowie z arcymistrzami
radzieckimi. Schmidt przegrał po
twardej walce z przeciwnikiem
Fischera, Karpowem, Doda zre-
misował z pretendentem Korcz-
nem (!). Pytel uległ eksmistrzowi
świata Spasskiemu. Kostro zremi-
sował z Kuźminem.

Już pierwsze mecze rozegrane
przez Polaków w olimpijskim fi-
nale „B” ujawniły niepokojące ob-
niżkę formy naszego zespołu. Jak
bowiem, można tłumaczyć wyso-
kie porażki poniesione w spotka-
niach z Włochami i Kolumbią? Ka-
pitan reprezentacji Polski mistrz
Stefan Witkowski coraz częściej
wystawia zawodników rezerwo-
wych, Jana Adamskiego i debu-
tanta Jerzego Pokojowczyka. Bez
powodzenia. Walka o siedemnaste
miejsce na Olimpiadzie nie ma już
szans. Polskim szachistom grozi
znalezienie się w drugiej dwudzie-
stej państw uczestniczących w roz-
grywkach olimpijskich. (nt)

Hokej na trawie

AZS K-ce — Szwarc Gniezno	1:0
Budowlani Łódź — Stella Gn.	2:2
Start Gniezno — Warta	2:1
ŁKS Rogowo — Grunwald	0:1
Łech — Siemianowiczanka	2:1
Polonia Środa — Górnik Siem.	1:1
Budowlani Łódź — Szwarc Gn.	0:0
AZS K-ce — Stella Gniezno	1:4
ŁKS Rogowo — Warta	1:0
Start Gniezno — Grunwald	4:1
Polonia Śr. — Siemianowiczanka	nie odbył się
Łech — Górnik Siem.	2:3

1. Stella Gniezno	22	40	57—13
2. Warta	22	35	74—21
3. Grunwald	22	28	43—27
4. Łech	22	26	30—30
5. ŁKS Rogowo	22	24	25—26
6. AZS Katowice	22	19	20—36
7. Start Gniezno	22	18	26—39
8. Szwarc Gniezno	22	17	32—31
9. Górnik Siemian.	22	17	16—27
10. Siemianowiczanka	21	17	13—24
11. Polonia Środa	21	16	25—44
12. Budowlani Łódź	22	5	9—60

Okiem arbitra

Najmniej chyba pisze się i
mówi o arbitrach X Piłkar-
skich Mistrzostw Świata. Czy
to dobrze, czy źle? Z meczów,
które mogliśmy oglądać na e-
kranach telewizorów, przyna-
mniej w spotkaniach Brazylia
— Szkocja oraz Szkocja — Ju-
gosławia sędziowie główni mie-
li z zawodnikami nieco kłopotów.

O wypowiedź na temat wer-
dyktów kolegów z gwizdkiem
zwróciliśmy się do sędziego
klasy międzynarodowej — Ma-
riana Kustonia:

„Arbitrom dano spore upraw-
nienia na tegorocznych mis-
trzostwach. Na boiskach gracie
są raczej zdyscyplinowani. Me-
cze, gdzie fauli jest dużo, na-
leżą do wyjątków. Obserwuję
wzrost autorytetu sędziów pod
czas tegorocznych X MS.

Czy są różnice w sędziowa-
niu? Owszem, ale niewielkie,
choć wywodzi się on z róż-
nych państw. Wszyscy imponu-
ją dobrym przygotowaniem
kondycyjnym. To pozwala im
być blisko akcji, a więc ułat-
wia wydawanie trafnych decy-
zji. Są one na ogół zgodne z
odezwaniami publiczności.

Złote kartki, a w niektórych
spotkaniach było ich sporo, za-
wyczaj działają ostudząco
na zawodników, zwłaszcza, je-
śli są okazywane na początku
mecz. Wśród zespołów wystę-
pujących w finałach MS, bar-
dzo korzystnie prezentują się
Polacy. Nie tylko dlatego, że
pokazują dobry futbol, lecz
także dlatego, że grają ostro,
ale fair”. (ad)

Międzynarodowy trójmecz siatkarek

We wtorek w hali Energetyka
przy ul. Świerczewskiego (w po-
bliżu pomnika Kościuszki) ode-
będzie się międzynarodowy trójmecz
siatkarek. Od godz. 18 na parkie-
cie oglądać będziemy drużyny:
Egypciulek Budapeszt, Anilana Łódź
i reprezentację poznańską dziel-
nicy — Stare Miasto. (ad)

Tijpko Oldenburger zdobywcą XXIX „Złotego Kasku”



W niedzielę na wolskich torach
trawiastych w Poznaniu rozegra-
no międzynarodowy wyścig moto-
cyklowy o XXIX „Złoty Kask”.
Uczestniczyło w nim 60 zawodni-
ków, reprezentantów NRD, CSRS,
RFN, Szwecji, Szwajcarii, Polski i
Holandii. Wyścig rozegrany został
w dwóch klasach 250 i 500 ccm (na
zdjęciu powyżej: start do biegu
w klasie 500 ccm).

Finałowy bieg w klasie 250 ccm
wygrał reprezentant Motoklubu
Unia Poznań Czesław Molik, któ-

Fot. (2) — K. Przychodźki

ry był najlepszym z polskich za-
wodników. Pasjonująca walka ro-
zegrali Holender T. Oldenburger i
C. Molik w biegu głównym o „Zło-
ty Kask”. Poznaniak był o krok
od zwycięstwa. Para ta nie dała
żadnych szans pozostałym jeźdź-
com. Wygrał bieg Tijpko Olden-
burger — ubiegłoroczny zdobywca
trofeum, przed Czesławem Moli-
kiem, Holendrem Wiebe-Bergsma
(na zdjęciu: od lewej — Molik,
Oldenburger, Bergsma), zawodni-
kiem NRD Hendrichem Teegenem
i Czechosłowakiem Jarosławem
Kmochem. Czterech pierwszych
na mecie zawodników wstarto-
wało na motocyklach w klasie 250
ccm z 15 sekundowym handicapem.

Spośród dojrzałych repre-
zentantów NRD doskonale spisy-
wał się Gottfried Schwarze, który
był faworytem w biegu głównym.
Ciekawa była droga do finału te-
go zawodnika. Nie ukończył on
biegu eliminacyjnego z powodu de-
fektu motocykla. Następnie w bar-
dzo przekonujący sposób wy-
grał bieg pocieszenia, znalazł się
w finale i kolejny defekt maszyn
wyeliminował go z walki o „Zło-
ty Kask”. (ask)

Pływalnia znów czynna

25 bm. udostępniona zostaje dla
mieszkańców Poznania pływalnia
przy ul. Niestachowskiej.

HUMOR I SATYRA



SPÓŁDZIELNIA PRACY „S W I T” W POZNANIU

od dnia 20 maja do 30 czerwca 1974 r.

WPROWADZA 20 PROC. BONIFIKATY

na czyszczenie futer i kozuchów.

Polecamy i zapraszamy do korzystania z oferty w punktach przyjęć naszej Spółdzielni.

Gwarantujemy dogodne terminy i staranne wykonanie usług.

3702-K1

Praca Nauka

Przyjmę opiekunkę do dziecka, warunki do użycia dnia, możliwość zamieszkania. Tel. 672-176.

Poszukuję zaraz, samodzielnie, w pełni odpowiedzialnej gospodyni, do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. Marian Konowałski, 62-110 Damasławek, pow. Wągrowiec, Kępczyńska 37.

Przyjmę uczniów i czeladników w zawodzie malarzem. Rolna 50 m. 7.

Maszynopisania uczyć. Al. Marcinkowskiego 26 m. 26 II podwórze, I piętro.

Języki, przedmioty ścisłe — do egzaminów poprawkowych (również dla zamieszkałych) pod opieką doświadczonych pedagogów. Mielżyńskiego 19 m. 24. Zgłoszenia: godz. 18-20.

Samochody

Samochody

Wartburga Combi, sprzedam. Hetmańska 20 m. 1.

Sprzedam Syrenę 105 nie używaną. Poznań, Strzelcowa 7 m. 22.

Sprzedam Warszawę 204, stan dobry. Tel. 316-88.

Lokale

Teatr Nowy w Poznaniu, wynajmie dla aktorów 2 mieszkania 2-pokojowe z kuchnią i łazienką, oraz pokoje z używalnością łaźni. Zgłoszenia przyjmują D. Adm. Teatru, ul. Dąbrowskiego 5, I piętro, pok. 68.

Zamienie 2 mieszkania: 2-pokojowe nowe, 1-pokojowe stare budownictwo — na jedno większe z c. o. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 32739g.

Samotny pan, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 32814g.

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 33411g.

Panu, pokój wynajmie. Tel. 728-16, godz. 16-18.

Pracująca, poszukuje niekrepującego pokoju, od 1 lipca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 33463g.

Pokój z niekrepującym wejściem, c. o., niemeblowany, od września oddam. Śel. 679-148.

Pracująca pani, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 33962g.

Kulturalny po studiach, poszukuje pokoju. Tel. 782-209, godz. 7.30-15.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, samodzielne — na pokój z kuchnią, samodzielne. Staszica 24 m. 11, od godz. 15-17.

Zamienie M-4 spółdzielcze 48 m² Osiedle „Lubonia” na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30159g.

Mieszkanie spółdzielcze M-3, Debiec, M-1 Rataje zamienie na M-4 dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30104g.

Zamienie M-4 Gdańsk — Przymorze — Lumumby 10 K m. 41, na podobne w Poznaniu.

3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży kryty balkon, samodzielnie, I ptr., Głogowska, blisko dworca — zamienie na 2 pokoje z c. o. do II ptr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30478g.

Młode małżeństwo bezdzietne, poszukuje pokoju na 2 lata. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30644g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, 65 m², kolejowe w nowym budownictwie (Jeżyce) — na dwa oddzielne 2-pokojowe (niekolejowe) i 1-pokojowe lub kawalerkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30848g.

Małżeństwo, poszukuje mieszkania na 2 lata. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30836g.

Kupię samodzielny pokój lub wydzierżawię. Poznań, Libelta 6 m. 8.

Szukam dwuosobowego pokoju, pilnie. Poznań, Libelta 6 m. 8.

Wrocławski Spółdzielcze M-2 — zamienie na równorzędne w Poznaniu lub Gnieźnie. Oferty: Poznań, tel. 411-279.

Pracująca, poszukuje małego pokoiku lub pokoju wspólnego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30914g.

Gdańsk - Oliwa M-4 (93 m²), 3 pokoje — zamienie na M-5 w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30679g.

Zamienie mieszkanie samodzielnie, 1-pokojowe z przynależnościami, I ptr., balkon, Łazarz — na 3-4 pokojowe, do II piętra, samodzielnie. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30625g.

Wrocław — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, garaż, w nowym budownictwie — zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30618g.

Przyjmę panny pracujące na wspólny pokój. Staroleka, ul. Orląt 4.

Piwnice na magazyn, oddam. Poznań - Winogrody, Zagrodnicza 10 m. 1.

Kalisz — mieszkanie 3-pokojowe, z wygodami, telefonem (47-87), zamienie na mniejsze w Poznaniu. Zgłoszenia: Poprawa, Poznań, Os. Kosmonautów 9c m. 21.

Leśniczówka! Poszukuję pokoju ze skromnym utrzymaniem, lipiec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30718g.

Kupię wydzierżawić pokój, kuchnia lub kawalerkę, c. o., samotna rencistka. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30736g.

Oddam pokój jednoosobowy, nowe budownictwo, Łazarz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30738g.

Warszawa — 2 pokoje z kuchnią — zamienie na mieszkanie Poznań. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30746g.

Małżeństwo, dziecko (członkowie spółdzielni) — wynajmie odpowiedni pokój, łazienka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30747g.

Małżeństwo, dziecko (członkowie spółdzielni) — wynajmie odpowiedni pokój, łazienka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30747g.

Sprzedam 1 ha sadu, dwie nowe pobudowane szklarnie, rozmiarów — razem 700 m², kotłownia, garaż, możliwość zamieszkania, pięknie położone, przy głównej trasie w Groźnowie, Leszno, Świdzkiego 6.

Sprzedam parcelę budowlaną 1241 m², Poznań-Stare Pole, ul. Łysogórska 28. Informacje: Piechocka — Wrocław, Lwowska 27.

Sprzedam letni domek w woj. bydgoskim. Informacje: Poznań, tel. 325-57, od 17-18.

Sprzedam gospodarstwo rolne 11 ha. Stanisława Kamińskiego, Wławy, powiat Kościan.

Sprzedam pół wili wyłączonej, w rozliczeniu mogącej być M-4. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31774g.

Spiesznie sprzedam parcelę srodniczo — ogrodniczą (24 ary) przy granicy Poznania. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 32677g.

Sprzedam dom piętrowy blisko Poznania st. kolejowego, autobus na miejscu. Rokietnica, ul. Gołocińska 9.

Sprzedam dom, trzy pokoje z kuchnią, budynki gospodarcze na działce 1200 m², 18 km od Poznania, od stacji kolejowej Gądk 2 km, cena 105.000 zł. Kropacz, Robakowo 33, 23-122 Gądk pow. Sren.

Parcele budowlana sprzedam. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30103g.

Sprzedam działkę budowlaną koło Poznania 18 min. od tramwaju z domkiem gospodarczym przy stosowanym do zamieszkania. Działka ogrodzona, uzbudowana, zezwolenie na budowę. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30105g.

Gospodarstwo 63 ary i nowe zabudowania 18 km od Poznania sprzedam z powodu choroby. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30119g.

Odstąpię działkę camping — zagospodarowaną, Złotowska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30135g.

Sprzedam działkę 400 m² rozpoczęta budowa — Mośna, mieszkanie w rozliczeniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30373g.

Sprzedam ładnie położone gospodarstwo 20 ha. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30182g.

Sprzedam w Poznaniu ogród 9,46 ha z domkiem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30212g.

Sprzedam gospodarstwo rolne, budynek mieszkalny, zabudowania gospodarcze, 2 ha ziemi koło domu. Nikodem, Świba 309, pow. Kępno.

Kupię działkę budowlaną z domkiem gospodarczym lub bez w Poznaniu albo w powiecie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30490g.

Zaginęła książeczka pojazdów nr 04079 oraz dowód rejestracyjny nr PB 4947 ciagnika Ursus C-328, wystawione na Międzykół kowa Bazę Maszynowa — Sierszew.

Zaginęła książeczka pojazdów nr 04079 oraz dowód rejestracyjny nr PB 4947 ciagnika Ursus C-328, wystawione na Międzykół kowa Bazę Maszynowa — Sierszew.

Kupię działkę budowlaną z domkiem gospodarczym lub bez w Poznaniu albo w powiecie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30490g.

Zaginęła książeczka pojazdów nr 04079 oraz dowód rejestracyjny nr PB 4947 ciagnika Ursus C-328, wystawione na Międzykół kowa Bazę Maszynowa — Sierszew.

Kupię działkę budowlaną z domkiem gospodarczym lub bez w Poznaniu albo w powiecie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30490g.

Zaginęła książeczka pojazdów nr 04079 oraz dowód rejestracyjny nr PB 4947 ciagnika Ursus C-328, wystawione na Międzykół kowa Bazę Maszynowa — Sierszew.

Kupię działkę budowlaną z domkiem gospodarczym lub bez w Poznaniu albo w powiecie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30490g.

Zaginęła książeczka pojazdów nr 04079 oraz dowód rejestracyjny nr PB 4947 ciagnika Ursus C-328, wystawione na Międzykół kowa Bazę Maszynowa — Sierszew.

Kupię działkę budowlaną z domkiem gospodarczym lub bez w Poznaniu albo w powiecie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30490g.

Zaginęła książeczka pojazdów nr 04079 oraz dowód rejestracyjny nr PB 4947 ciagnika Ursus C-328, wystawione na Międzykół kowa Bazę Maszynowa — Sierszew.

Kupię działkę budowlaną z domkiem gospodarczym lub bez w Poznaniu albo w powiecie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30490g.

Zaginęła książeczka pojazdów nr 04079 oraz dowód rejestracyjny nr PB 4947 ciagnika Ursus C-328, wystawione na Międzykół kowa Bazę Maszynowa — Sierszew.

Kupię działkę budowlaną z domkiem gospodarczym lub bez w Poznaniu albo w powiecie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30490g.

Zaginęła książeczka pojazdów nr 04079 oraz dowód rejestracyjny nr PB 4947 ciagnika Ursus C-328, wystawione na Międzykół kowa Bazę Maszynowa — Sierszew.

Kupię działkę budowlaną z domkiem gospodarczym lub bez w Poznaniu albo w powiecie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30490g.

Zaginęła książeczka pojazdów nr 04079 oraz dowód rejestracyjny nr PB 4947 ciagnika Ursus C-328, wystawione na Międzykół kowa Bazę Maszynowa — Sierszew.

Kupię działkę budowlaną z domkiem gospodarczym lub bez w Poznaniu albo w powiecie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30490g.

Zaginęła książeczka pojazdów nr 04079 oraz dowód rejestracyjny nr PB 4947 ciagnika Ursus C-328, wystawione na Międzykół kowa Bazę Maszynowa — Sierszew.

Kupię działkę budowlaną z domkiem gospodarczym lub bez w Poznaniu albo w powiecie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30490g.

Zaginęła książeczka pojazdów nr 04079 oraz dowód rejestracyjny nr PB 4947 ciagnika Ursus C-328, wystawione na Międzykół kowa Bazę Maszynowa — Sierszew.

Kupię działkę budowlaną z domkiem gospodarczym lub bez w Poznaniu albo w powiecie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30490g.

Zaginęła książeczka pojazdów nr 04079 oraz dowód rejestracyjny nr PB 4947 ciagnika Ursus C-328, wystawione na Międzykół kowa Bazę Maszynowa — Sierszew.

FABRYKA ARMATUR „SWARZĘDZ”

W Swarzędzu

PRZYJMIE UCZNIÓW

do nauki zawodu

ŚLUSARZA, TOKARZA, FREZERA

Nauka trwa trzy lata.

Uczniowie w pierwszym roku nauki otrzymują 150,— zł; w drugim 320,— zł; w trzecim wg I gr. zaszerzowania plus premia regulaminowa w zależności od wyników w pracy i nauce.

Uczniowie otrzymują odzież roboczą.

Nauka zawodu odbywa się w Zakładach na terenie Swarzędza i Poznania, oraz w Szkole Zawodowej w Swarzędzu względnie w Poznaniu.

Zgłoszenia przyjmuje Komórka d/s Służby Pracowniczej, Swarzędz, ul. Czerwonej Armii 8, tel. 156, 157.

Dojazd autobusem MPK nr 104.

1139-K2

Zgubiono prawo jazdy kategorii ciągnikowej — motorowej, wydane przez PPRN w Nowym Tomyślu, na nazwisko Mieczysław Woźniak.

Ładna blondynka po studiach, pozna inteligentną go pana po studiach, wiek 33-38 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30979g.

Matrymonialne

Panna lat 33, wykształcenie wyższe, na stanowisku, skromna, posiadająca większą gotówkę — po zna kawalera lub wdowca bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 32787g.

Pani z mieszkaniem — po zna kulturalnego pana do lat 52. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 32955g.

Rencistka, pozna pana do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30606g.

Panna lat 25, przystojna, materialnie niezależna — pozna przystojnego kawalera do lat 35. Oferty z fotografii „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30813g.

Samotna rencistka, pozna rencistę z mieszkaniem do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30812g.

Wdowa lat 46, posiadająca gospodarstwo 14 ha — poszukuje kandydata na męża do lat 52. spokojnego charakteru. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30813g.

Samotna emerytka, dobrej prezencji, posłubi wdowca bez nałogów, do lat 70, z mieszkaniem lub bez. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30860g.

Kawaler lat 42, wzrost 163, wykształcony z zawodem, mieszkanie, posłubi młodą pannę, przeciętnie ładną, do lat 34. dobrego charakteru, może być inwalidką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30910g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 czerwca 1974 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana i najtroskliwsza matusia, teściowa, siostra, babunia i ciocia, przeżywszy lat 70

JADWIGA DURA

z domu JARCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 14 na cmentarzu Główna — Miłostowo.

W smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, Główna 56. 33609g

Dnia 22 czerwca 1974 r. zmarł nagle po krótkich, bolesnych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

BRONISŁAW BOSIACKI

odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, synowie, synowa i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznańska 24 m. 14. 33594g

Dnia 22 czerwca 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 86

JADWIGA PRZEPIÓRA

z domu BEGIER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Czerlejn.

W smutku pogrążona
rodzina

Czerlejno. 33582g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 czerwca 1974 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

ALOJZY PÓŁTORAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuki

Ul. Dzierżyńskiego 71 m. 5. 33631g

Dnia 21 czerwca 1974 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 89

STEFAN SCHOENER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 25 bm. o godz. 16 na cmentarzu wiłarskim,

o czym ze smutkiem zawiadamiają

żona, córka, syn, zięć i wnuczek

Poznań, ul. Obornicka 199. 33581g

Dnia 22 czerwca 1974 r. zmarł nagle po długiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, brat, przeżywszy lat 70, sp.

FRANCISZEK DRATWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26. VI br. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Skryta 5 m. 1. 33633g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 czerwca 1974 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, tatuś, dziadek i teść, przeżywszy lat 66, sp.

JOACHIM FABIŚ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 13 na Miłostowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 26 bm. o godz. 9 w parafii Bożego Ciała.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, ul. Kościuszki 21 m. 1. 33597g

Dnia 24 czerwca 1974 roku zmarł

IGNACY SATEJA

ukochany mąż i ojciec.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

33621g

W dniu 22 czerwca 1974 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż i najserdeczniejszy przyjaciel, nasz nieodżałowany i ukochany tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

LEON JANKOWSKI

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, działacz harcerski, żołnierz WOZZ, b. więzień polityczny obozu Sachsenhausen, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Medalem Niepodległości, Oznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

o czym zawiadamia

rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 18. 33623

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1974 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 85 nasza najdroższa matka, babunia i prababunia, sp.

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19 „Wiśniowy sad”.
NOWY — g. 19 „Wacława dzieje”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Bajki pana Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE

ŚLUPCA: „Żołnierz i bohater”.

KINA

CHODZIEŻ: Ceramika: „Bolesław Smiały”, „Czekam na Monte Carlo”; Notek: „Był sobie glinka”.
CZARNKÓW: „Godzilla kontra Hedora”.
GNIEZNO: Lech: „2001 Odyseja kosmiczna”; Polonia: „Morgiana”.
GOSTYN: „Matłuszko”.
JACZEWICZ: „Audiencia”.
KALISZ: Kosmos: „Nie będe cie kochać”; „Zaczarowane podwórko”; Oaza: „Nie ma mocnych”; Stylowe: „Bubu z Montparnasse”; „Dziewczyna z pistoletem”.
KEPNO: „Spalony las”.
KŁODAWA: „Samuraj i kowboje”.
KOŁO: „Poczekam aż zabijesz”.
KONIN: Centrum: „Ojciec chrzestny”; Górniki: „Kiedy legendy umierają”; „Winnietou i Ananazi”.
W imieniu narodu włoskiego”.
KOSCIAN: „W łęgach zła”.
KROK: „Necylny”.
KROTOSZYN: „Czekamy na Ciebie”.
KRZYŻ: „Zawieszeni na drzewie”.
LESZNO: „Macocha”.
MIEJSCOWOŚĆ: „Homolkiwie na urlopie”.
NOWY TOMYŚL: „Listy miłosne”.
OBORNKI: „Śmierć czarnego króla”.
OSTRÓW: Roma: „Zbrodnia jest zbrodnią”; „Król w oślej skórze”; Słońce: „Nie ma mocnych”.
OSTRZESZÓW: „Król w oślej skórze”.
PIŁA: Iskra: „Syn Godzilli”; Koral: „Goście”; Sokół: „Zandarm z gór”.
PLESZEW: „Monolog”.
RAWICZ: „Kwiatlarka”.
ROGOŹNO: „Necylny”.
ŚLUPCA: „Dziewczyna z gór”.
SREM: Klubowe: „Droga do Słoneczka”; Słonko: „Człowiek orkiestra”.
ŚRODA: „Tajemnica Aleksandra Dumasa”.
SZAMOTUŁY: „Białe ptaki z czarnym zamknięciem”; „Kozłóg”.
TRZCIANKA: „Mrowisko”.
TUREK: „Węgorz za 300 milionów”.
WAGROWIEC: „Walter broni Sarsawia”.
WOLSZTYN: „10 dni bezpłatnego urlopu”.
WRZEŚNIA: „Eolomea”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i miłoty; 8.05 Inwestycyjne żniwa; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Osoba” — fragm. 1 pow. T. Holujsa; 8.35 Olsztynski koncert rozrywkowy; 9.05 Inwestycyjne żniwa; 9.15 Wakacje z muzyką; 9.30 Radio Praga prezentuje...; 9.45 Kwadrans z Anna Jantar; 10.08 Non stop instrumentalny; 10.25 Inwestycyjne żniwa; 10.30 Jakiś z radem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Bach w wersji jazzowej; 13. Zagrał mi skrzypceczku; 13.15 Inwestycyjne żniwa; 13.30 Rytmy młodości; 14. Technika i biografia; 14.05 Mel. Indowie z krajów nad morskich; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Wakacje z muzyką; 15.05 Inwestycyjne żniwa; 15.10 Wakacje z muzyką; 15.35 Wszystko o grupie „Deep Purple”; 16.05 Inwestycyjne żniwa; 16.10 Rytmofonia; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Mel. z Krajów Rad; 17. Radiokurier; 17.20 „Record Annie” — fragm. muzyczny; 17.30 Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Inwestycyjne żniwa; 19.25 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20. NURT (nucylny); 20.05 „Ogólny zarządcy socjalizacji. Poziom i wskaźniki socjalizacji. Autor: doc. dr S. Miła; 20.20 Interwista; 21. Sztuka żywienia — aud. z udz. prof. S. Bergera; 21.15 Kone. zwrócić miłośników muzyki poważnej; 22.15 Inwestycyjne żniwa; 22.30 Studia nowości; 23.05 Korrespondencja z zagranicą; 23.10 Jam session — orac. Roman Waszkowski; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Inwestycyjne żniwa; 8.35 Inwestycyjne żniwa; 8.55 Muzyka spod strzechy — region lubuski; 9. Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek humanistyczny). Literatura faktury; 9.30 Pieśni dziecięce Ludwika Szajna; 9.45 Wędrowskie śpiewy Chór Pieśniarzy „Wrocławskie Skowronki”; 9.45 Dł. przedstartu; „Wianki” — słuch. 10. Książki, które na was czekała; 10.30 Muzyka operowa; 11. Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek geograficzno-ekonomiczny); „Czym jest dla nas energetyka” — aud. z udz. doc. Irenej Fierli; 11.20 Muzyka; 11.35 Rozdzwiny tor przesłód; 11.40 Skrzynka poszukiwana rodzin PCK; 11.45 Inwestycyjne żniwa; 12. „Jachtom przez dżunglę Nigerii” — fragm. książki

Na wielkopolskich drogach

Piesi głównymi sprawcami wypadków

Rozwój motoryzacji poza niewątpliwymi plusami, niesie niestety, ze sobą również pewne minusy. Do najgroźniejszych należą wypadki drogowe. Liczba rozbitych pojazdów rannych lub zabitych osób rośnie wraz z zaleszczającym się ruchem na drogach i ulicach, chociaż wielu fachowców od spraw motoryzacyjnych uważa, że tak wcale być nie musi. Przy zachowaniu pełnej ostrożności i poszanowaniu przepisów ze strony wszystkich użytkowników dróg, można — mimo zwiększającej się liczby samochodów — doprowadzić do ograniczenia liczby wypadków.

Czy jest to możliwe? Odpowiedź na to pytanie może być pozytywna tylko pod warunkiem, że społeczeństwo danego kraju, regionu czy miasta, będzie w pełni zdawało sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą motoryzacja, z faktu, iż w konfrontacji samochodu — człowieka, zawsze przegrywa ten ostatni. Produkuje my coraz lepsze i szybsze pojazdy z silnikami, których najekonomiczniejszą eksploatacją wymaga stosowania odpowiednich przedkości. Do tego dochodzą nowe i modernizowane szlaki komunikacyjne, jak np. ostatnio otwarty w Wielkopolsce odcinek nowoczesnej trasy E-8. Co prawda obowiązujące w Polsce nadal przepisy ograniczające szybkość na drogach do 80 km/godz., ale świeżo „upieczony” kierowca nawet przy „osiemdziesiątce”, może mieć kłopoty z wykonaniem właściwego manewru w momencie powstającego zagrożenia.

Mamy więc coraz lepsze samochody i drogi oraz wzrastającą liczbę osób z bardzo „świeżymi” prawami jazdy. Ale mamy także znaczną grupę niezdyktynowanych pieszych. Już po otwarciu odcinka trasy E-8 z Poznania do Wrześni, można było obserwować dziesiątki osób beztropo wędrujących tym szlakiem komunikacyjnym, nie zwracających uwagi na pedał pojazdu. Takie obrazki można obserwować również na innych drogach naszego województwa, a to co się dzieje w Poznaniu, przechodzi wszelkie wyobrażenia. Chodzimy ulicami stolicy Wielkopolski jak chcemy i jak nam jest wygodnie.

Przy takich zwyczajach na każdej ulicy czy skrzyżowaniu trzeba by postawić milicjanta wyposażonego w grubą książkę mandatów, gdyż tylko na widok funkcjonariusza MO mieszkańcy Poznania przypominałyby sobie, że obowiązują przepisy dotyczące przekraczania prędkości. A musimy zdawać sobie sprawę, że słowo „jeźdźnia” określa część drogi przeznaczoną dla ruchu pojazdów. Pieszy musi zatem przekraczać jezdnię tylko w miejscach do tego wyznaczonych, zwłaszcza na ulicach o dużym natężeniu ruchu, a takich w Poznaniu czy innych miastach Wielkopolski jest coraz więcej. Przypominamy o tym dlatego, że — jak wykazują statystyki — gwałtownie wzrasta liczba wypadków spowodowanych przez pieszych zwłaszcza znajdujących się pod wpływem alkoholu.

Najbardziej niepokojące jest to, że coraz więcej notuje się ofiar nierozwagi i lekkomyślności. Na przykład w pierwszym kwartale tego roku, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, liczba zabitych w wypadkach drogowych w Wielkopolsce wzrosła również. Trochę lepiej było w kwietniu, ale już maj można zaliczyć do najtragiczniejszych miesięcy ostatnich lat. W tym bowiem okresie liczba zabitych wzrosła znacznie w porównaniu z majem 1973 roku, kiedy i tak tragicznych w skutkach wypadków było dużo.

Jeszcze rok, dwa wstecz, kiedy publikowaliśmy materiały na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym, pisaliśmy najczęściej, że główne przyczyny powstawania kolizji to nadmierna szybkość, nieumiejętne wyprzedzanie czy mijanie, nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu. W tym roku zdecydowanie zmienił się rodzaj przyczyn. Teraz najczęściej wy-

padków powodują piesi, w tym również nietrzeźwi a także nieletni, pozostający bez opieki rodziców. Jeżeli chodzi o samych kierowców — największym ich „grzechem” jest prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym. Tylko w pierwszych 5 miesiącach tego roku zatrzymano 1736 osób, które prowadząc samochody znajdowały się pod wpływem alkoholu. Dodajmy, że funkcjonariusze MO i społeczni inspektorzy ruchu drogowego w tym samym okresie musieli interweniować w prawie 8000 przypadków gwałcenia przez pieszych najelemniarniejszych przepisów ruchu drogowego.

Przedstawiony powyżej obraz nie napawa optymizmem. Akcje prowadzone przez powołane do tego organizacje i instytucje, pogadanki w szkołach, bazach transportowych, publikacje prasowe, audycje radiowe i telewizyjne niewiele zdziałają, jeżeli każdy obywatel nie uświadomi sobie niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą rozwój motoryzacji. Wypadków, kłopotów i śmierci można uniknąć, ale tylko pod warunkiem pełnego zdyscyplinowania, kiedy znajdujemy się na ulicy czy drodze. Bez względu na to czy siedzimy za kierownicą czy chodzimy pieszo. (s)

padków powodują piesi, w tym również nietrzeźwi a także nieletni, pozostający bez opieki rodziców. Jeżeli chodzi o samych kierowców — największym ich „grzechem” jest prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym. Tylko w pierwszych 5 miesiącach tego roku zatrzymano 1736 osób, które prowadząc samochody znajdowały się pod wpływem alkoholu. Dodajmy, że funkcjonariusze MO i społeczni inspektorzy ruchu drogowego w tym samym okresie musieli interweniować w prawie 8000 przypadków gwałcenia przez pieszych najelemniarniejszych przepisów ruchu drogowego.

Przedstawiony powyżej obraz nie napawa optymizmem. Akcje prowadzone przez powołane do tego organizacje i instytucje, pogadanki w szkołach, bazach transportowych, publikacje prasowe, audycje radiowe i telewizyjne niewiele zdziałają, jeżeli każdy obywatel nie uświadomi sobie niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą rozwój motoryzacji. Wypadków, kłopotów i śmierci można uniknąć, ale tylko pod warunkiem pełnego zdyscyplinowania, kiedy znajdujemy się na ulicy czy drodze. Bez względu na to czy siedzimy za kierownicą czy chodzimy pieszo. (s)

Bałagan na dworcu PKS w Wolsztynie

DO REDAKTORA GŁOSU

12. VI o godz. 13.30 byłem na dworcu PKS w Wolsztynie. Kupiłem bilet dla siebie i dziecka z Wolsztyna do miejscowości Kiełpiny.

Planowo autobus miał wyjechać o godz. 13.50. Informacji zasięgałem od pasażerów wsiadających do autobusu, którzy nie mieli tablicy z kierunkiem jazdy, ponieważ przez me gafony nie zapowiadano opóźnienia mojego autobusu. Około godz. 14.30 znużyło mi się wypytywanie ludzi, bieganie od jednego do drugiego autobusu, podeszłem więc do budki informacyjnej, gdzie byli 3 osoby, w celu poinformowania się, czy w ogóle mój autobus odjedzie. Tam otrzymałem odpowiedź: — „Już pojechał o godz. 14.15, przecież kierowca krzychał, że odjedzie do Tuchorza”!

Stałem najwyżej 3 metry od autobusu i nie słyszałem „krzyku kierowcy”, jak więc mogła usłyszeć pani, siedząca w budce informacyjnej?

Poprosiłem o książkę życzeń i żądań. Otrzymałem odpowiedź: — nie mam. W końcu

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Ho dowa zwierząt — Powtórzenie materiału i przygotowanie do egzaminu (powt.); 7 — TTR — Uprawa roślin — Powtórzenie i przygotowanie do egzaminu; 10 — Z serii: „Józef Balsamo” — odc. III franc. filmu ser. (kolor); 13.45 TTR — Matematyka — Powt. cz. II; 14.30 — TTR — Uprawa roślin — Powtórzenie wiadomości z meteorologii, gleboznawstwa i melioracji wodnych; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci: „Dusza w oślej skórce”; Scen. i reż. — H. Antoszewski (kolor); 17.05 — Sierpień po kinach; 17.35 — Studio Złotow TV Młodych; 17.50 — Dla młodzieży — „Sposób na lato”; 18.25 — Dziennik muzyczny; 18.45 — „Eureka” — magazyn pop. naukowy (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Z serii: „Józef Balsamo” — odc. III franc. filmu ser. (kolor); 21.20 — „Świat i Polska” (kolor); 22.05 — Władomości sportowe; 22.15 — „Rzeczy mistrza Piotra” — program halotowy (kolor); 22.50 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II: 17.05 — „Dni Morza-74” — koncert plenerowy (kolor); 18.05 — Za kierownicą — magazyn motoryzacyjny; 18.35 — Polski film dokum.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Teatr TV — William Szekspir: „Poskrzypienie złośliwych”. Tłumaczenie Jerzy S. Sita. Reż. — Zygmunt Hubner; 21.55 — 24 godziny (kolor); 22.05 — „Alfabet Rozrywki” — „Opera”; 22.35 — Z cyklu: Ocalić od zapomnienia — „Obrońcy z bytków” (kolor).

Na polu obrony cywilnej

Poznańskie cukrownie najlepsze w kraju

Od 10 lat zakładowe oddziały samoobrony cukrowni całego kraju ubiegają się o miano najlepszych. W ciągu tego okresu Przedsiębiorstwo Cukrownie Wielkopolskie oraz podległe mu zakłady zawsze zajmowały czołowe lokaty, nigdy jednak nie wychodziły ze współzawodnictwa zwycięsko.

Po podsumowaniu wyników za rok 1973 okazało się, że najlepszym oddziałem zakładowym samoobrony w skali kraju, jest zespół z Cukrowni Opa lenica, a wśród przedsiębiorstw zwyciężyło Przedsiębiorstwo Cukrownie Wielkopolskie. Obie jednostki zdobyły puchar i proporzec przechodni ufundowany przez Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego.

Oceniając całoroczną działalność zakładowych oddziałów samoobrony, brano pod uwagę nie tylko stopień wyszkolenia jego członków, ale także wkład pracy na rzecz zakładu i środowiska. Na tym polu zwycięskie załogi notują spore sukcesy. Tak np. ćwiczenia oddziałów ochotniczej straży pożarnej zawsze łączono z wykonaniem konkretnego zadania, osiągając w ciągu roku efekt mierzony wartością 1,5 mln. Idee samoobrony popularyzowały wystawy (23) i odczyty (89) oraz filmy (262) i gazetki ścienne (419). W Cukrowni Opa lenica założono „bank krwi”, który zebrał 169 litrów cennej krwi. Na podkreślenie zasłużył fakt, że honorowi dawcy z Opalenicy częściej ofiarowali dla Centrum Zdrowia Dziecka. Na sukces całego przedsiębiorstwa złożyły się również wyniki przodujących w Wielkopolsce cukrowni, do których zaliczają się zakłady w Witaszycach, Miejskiej Górze, Zdunach, Kościanie i Gnieźnie.

Z racji zwycięstwa we współzawodnictwie, załoga opalenickiej cukrowni ufundowała sztandary dla organizacji partyjnej oraz związkowej. Wre czono je przedstawicielom obu organizacji. Uczestnicy sobotniej uroczystości zapoznali się także z ciekawą wystawą sprzętu obrony cywilnej. (za)

Wystawa filatelistyczna w Turku

Koło Polskiego Związku Filatelistycznego przy Powiatowym Domu Kultury w Turku w okresie od 9 do 16 bm. zorganizowało III wystawę filatelistyczną. Komitet organizacyjny starannie ją przygotował, wydając specjalny program-informator dotyczący ekspozycji.

Wystawiono je w klasie konkursowej i młodzieżowej. Najbardziej ciekawe zbiory zaprezentowali filatelisci: Anna Kłowska — zbiór Polska Ludowa 53-74; i jubileusz miast: Marian Batóg — zbiór Polska Ludowa 44-52 i ZSR, Sylwin Jafra — zbiór Czechosłowacja, malarstwo, kosmos i Lenin, Józef Kurc — zbiór zwierzęta kopalne oraz las i jego mieszkańcy i Zdzisław Pawlak — dziecko na znaczkach pocztowych i sport. (maz)

Filmowy „Jar”

Filmowy „Jar” w Jarocinie należy do przodujących w Wielkopolsce. Założony został przed 4 laty przy Towarzystwie Ziemi Jarocińskiej. Klub zrzesza kilkunastu miłośników filmu amatorskiego i fotografii. Jego członkowie nakręcili ponad 20 kronik poświęconych najważniejszym wydarzeniom w ich mieście. Wszystkie filmy, zarówno czarno-białe jak i barwne są wywoływane przez członków klubu, którzy także sami dokonują montażu i opracowania dźwięku. W ubiegłym roku prace jarocińskich amatorów „Obdarta ze skrzydeł” oraz „Taka” zdobyły II nagrodę i wyróżnienie na Przeglądzie Filmów Amatorskich w Rawiczu. Przy klubie „Jar” działa sekcja fotograficzna. Jej członkowie gromadzą dokumentację z życia miasta i powiatu oraz biorą udział w licznych konkursach, wystawach krajowych i zagranicznych.

Na zdjęciu: filmowcy amatorzy pracują przy udźwiękowieniu kolejnej kroniki miasta.

Fot. — CAF

